

**Lokalność i uniwersalność  
w historii literatury**

**NIEODPARTA POKUSA  
SYNTEZY LITERATURY CZESKIEJ  
CZY „NEODEPŘENÝ POKUS  
O SYNTÉZU ČESKÉ LITERATURY”?**

ZOFIA TARAJŁO-LIPOWSKA<sup>1</sup>  
(Wrocław)

**Słowa kluczowe:** literatura czeska, historia literatury, pisanie historii literatury

**Keywords:** Czech literature, history of literature, writing history of literature

**Abstrakt:** Zofia Tarajło-Lipowska, NIEODPARTA POKUSA SYNTEZY LITERATURY CZESKIEJ CZY „NEODEPŘENÝ POKUS O SYNTÉZU ČESKÉ LITERATURY”? „PORÓWNANIA” 7, 2010, Vol. VII, s. 71–85, ISSN 1733-165X. Autorka prezentuje problemy, z jakimi spotkała się w trakcie pisania syntezy literatury czeskiej, przeznaczonej dla czytelników polskich (*Historia literatury czeskiej*. Wrocław 2010): 1. ujęcie terminu „literatura narodowa”, 2. ścisłe powiązania pomiędzy niektórymi „literaturami narodowymi”, 3. historycznie uwarunkowana zmienna sytuacja literatury czeskiej, 4. zalety i wady podejścia komparatystycznego, 5. zalety i wady podejścia niekomparatystycznego, 6. charakter polskich syntez literatury czeskiej w XIX i XX wieku, 7. poszukiwanie kategorii nadrzędnych charakterystycznych dla literatury czeskiej.

**Abstract:** Zofia Tarajło-Lipowska, AN IRRESISTIBLE TEMPTATION TO SYNTHESISE CZECH LITERATURE OR “NEODEPŘENÝ POKUS O SYNTÉZU ČESKÉ LITERATURY”. “PORÓWNANIA” 7, 2010, Vol. VII, p. 71–85. ISSN 1733-165X. The author presents problems which were encountered while writing a synthesis of the Czech literature aimed at a Polish readership (*History of the Czech literature*. Wrocław 2010): 1. The understanding of the notion of *national literature*, 2. The close connection between some “national literatures”, 3. Historical conditioning of the changing situation of the Czech literature, 4. The advantages and disadvantages of a comparative approach, 5. The disadvantages and advantages of a non-comparative approach, 6. The character of Polish syntheses of Czech literature in the 19th and 20th centuries, 7. The search for primary categories typical for Czech literature.

---

<sup>1</sup> Correspondence Address: tarajlo@uni.wroc.pl

Mimo podobieństwa tego sformułowania w języku polskim i czeskim zwroty te niosą w sobie treść trochę inną: w skrócie mówiąc „neodepřený pokus” nie tyle oznacza „nieodpartą pokusę”, czyli skłonność, której trudno się oprzeć, tylko „nieodrzuconą próbę” albo „propozycję, której się nie odmówiło” (różnica w składni – z przyimkiem czy bez – jest tu mniej istotna).

A więc wiedzioną polską, nieodpartą pokusą nie odrzuciłam czeskiego „pokusy” i pokusiłam się o książkę-syntezę czeskiej literatury<sup>2</sup> (a raczej – syntetyzując – wybrałam to, co wydawało się w danych okolicznościach ważniejsze niż „to inne”). Wobec wielu dyskusji nad możliwościami i ograniczeniami, jakie niesie z sobą podobna praca, przedstawiam swoje refleksje nad jej sensem i celem, a także uogólnienia, które nasunęły mi się w jej trakcie<sup>3</sup>.

## 1. Czy można badać literaturę narodową?

Dyskusja nad sensem badania jednej literatury narodowej, które automatycznie pociąga za sobą jej syntetyzację, nie kwestionuje w większości jej istnienia jako zjawiska ogniskującego w sobie narodowego ducha i jego artystycznych przejawów, ale podważa sens badania tego zjawiska bez licznych i złożonych powiązań z podobnymi zjawiskami wokół niego i bez wzięcia pod baczną uwagę narodowej recepcji tej literatury i recepcji literatur innych narodów. Te ostatnie badania są oczywiście prowadzone, ale zebranie ich w jednych rękach (choćby nawet oznaczało to cały zespół badawczy), a także wydobywanie z nich esencji o odpowiednim zagęszczeniu (odpowiednim do objętości wydawniczego przedsięwzięcia) nastęrcza nadzwyczaj wiele problemów, zwłaszcza że przebadane powiązania pokryją na pewno tylko ułamek pola do przeorania. Stąd coraz częściej syntezowanie przebiega trybem inwentaryzowania, a rezultatem są słowniki, kawałkujące zjawisko na hasła ułożone alfabetycznie, co nie daje wyobrażenia o całości, dokładniej mówiąc nie daje podstaw do orzeczenia o danej literaturze narodowej niczego osobliwego.

Aleksander Lipatow kwestionuje wydzielenie literatury narodowej we wczesnych fazach jej formowania się, np. w średniowieczu, kiedy nie wykształciło się jeszcze pojęcie narodowości. Innym sposobem poszerzenia spektrum zainteresowania przy założeniu, że literatura narodowa jest pojęciem zbyt wąskim, ma być pojęcie „międzyliterackości” (termin Dionýza Ďurišina), co oznacza badanie zespołu narodowych literatur, a nie wydzielenie literatury powstającej tylko w jednym języku jako wczesnej literatury tego właśnie narodu. Lipatow absolutyzuje

<sup>2</sup> Z. Tarajło-Lipowska, *Historia literatury czeskiej. Zarys*. Wrocław 2010.

<sup>3</sup> Eadem, *Úvahy nad polskými syntézami dějin české literatury*, komunikat wygłoszony na kolokwium poświęconym syntezom literatur narodowych, które odbyło się w roku 2005 w Ústavie pro českou literaturu AV ČR (niepublikowany).

odrzućcie pojęcia literatury narodowej, jakby badanie w kategoriach „międzyliterackości” było panaceum na rozterki badacza skupiającego się na jednej literaturze, a tymczasem ono jeszcze bardziej rozszerza pole badawcze i rozterki te zwielokrotnia. Badacz podkreśla też inne dobre strony „międzyliterackiego” podejścia: podważa ono romantyczne w swej genezie dzielenie zjawisk na „nasze”, „własne” i „cudze” i „obce”, z czym można się w pewnym stopniu zgodzić. Zdaniem Lipatowa nie należy więc rozpatrywać odrębnych literatur narodowych, ale widzieć je w świetle systemowości, gdyż łączy je pierwiastek uniwersalny. Bywa natomiast przeceniana – pisze Lipatow – „specyfika narodowa” danej literatury i jej „oryginalność”<sup>4</sup>.

Jest tak, zauważmy, zwłaszcza w przypadku takich literatur jak polska czy rosyjska, widzianych od wewnątrz lub badanych przez zapalonych polono- czy rusofilów, ale czeską literaturę długo trapiła raczej odwrotna przypadłość: jej krytycy i historycy (wewnętrzni) starali się dojrzeć w niej zjawiska przybliżone do europejskich literackich „standardów”, nawet gdyby nie były one wyraźne. Nawet ostatnim odkryciom w zakresie czeskiej literatury barokowej, wykorzystującym fakt, że do tych czasów literatura nie była tak ściśle oddzielana od piśmiennictwa, przyświeca, obok prawdy naukowej, dążenie do zalepienia luki i udowodnienia, jeśli nie ciągłości procesu historycznoliterackiego, to przynajmniej braku w nim miejsc pustych. Można przyjąć zatem, że literatura narodowa raz wędruje drogą własną, raz „międzyliteracką”, ale nie gubi tropu, którym jest język tej literatury albo przynajmniej jakaś empatia dla terytorium czy narodu. Przykładem zgubienia tropu językowego, ale zachowania empatii, jest epizod z profesorem Čechořípskim z francuskojęzycznej powieści Kundery *Powolność*, który jest jednocześnie argumentem za tym, że ta część pisarstwa Kundery też należy do czeskiej literatury (co bywało kwestionowane).

## **2. Czy istnieją grupy literatur narodowych, wewnątrz których literatury są sobie bliższe niż inne?**

Przyjmuje się, że na gruncie europejskim istnieją *Pax Orthodoxa* i *Pax Latina*, czyli dwie wspólnoty literackie, na których gruncie rozwijają się ich warianty lokalne. Z tego punktu widzenia Lipatow wyróżnia etapy kształtowania się narodowych literatur, przy czym ową pełnię ukształtowania dostrzega dopiero na poziomie czwartego, czyli dość późnego etapu. Jeśli chodzi o czeską literaturę, to przecenia jednak skalę rozprzestrzenienia się kultury bizantyjskiej na ziemiach czeskich (brak na to danych) i jej związki z piśmiennictwem „staroczeskim”.

---

<sup>4</sup> A.W. Lipatow, *Historia literatury w świetle nowych propozycji teoretycznych*. „Porównania” 2008, nr 5, s. 5–21.

W innym miejscu wyraźnie oddziela wspólnotę literacką, do której należały renesansowe Czechy (*Slavia Germana*), od wspólnoty, do której należała renesansowa Polska (*Slavia Romana*), co z kolei jest interpretacją uwzględniającą raczej przyszły, a nie ówczesny stan.

Czy istnieje jednak grupa literatur narodowych, wewnątrz której czeska literatura jest innym specjalnie bliska? Odpowiedź wydaje się wyjątkowo trudna, zwłaszcza z polskiej strony, dla której czeska literatura jest bliska i daleka jednocześnie. Na pewno późny był etap rozdzielania się literatury czeskiej i słowackiej, a właściwie ukształtowania się pojęcia literatury słowackiej, którą do połowy XIX wieku łączył z czeską wzorzec języka literackiego. Po I wojnie światowej zbliżyły je skutki wspólnoty państwowej obu narodów, trwającej przez większość XX wieku (1918–1938 i 1945–1992) oraz polityka tzw. „czechosłowakizmu”, czyli otwarciego w międzywojniu i zawołowanego w czasach totalitaryzmu zbliżania do siebie obu tych narodów i kultur, ułatwiona dzięki stosunkowo dużemu podobieństwu języków czeskiego i słowackiego, umożliwiającemu płynną obustronną konwersację. Bliskość do obcych literatur czy kultur bywała podkreślana, a nawet przeceniana (np. punkty styku z *Pax Orthodoxa* w pierwszej połowie XIX wieku, w czasach stalinowskich i poststalinowskich), inne zaś bliskości, np. barokowe zrośnięcie się z kulturą niemiecką, późniejsze od niej uzależnienia, były pomijane czy w najlepszym razie niedoceniane. Bliskość polskiego piśmiennictwa pojawia się wcześniej (w czasach, kiedy pojawia się polskie piśmiennictwo, czeskie jest już rozwinięte) i wzmacnia się do wieku XVI, w którym jest najwięcej dowodów na to, że Czesi czytali polską literaturę (widoczne u Dubraviusa, Blahoslava, Veleslavína, Paprockiego, Tranosciusa, Komenskigo), istnieją też przekłady z Kochanowskiego, Górnickiego, Skargi i Wujka. Okres „czeskiego odrodzenia narodowego” przebiega w jednostronnej symbiozie z polską literaturą, choć w dużym stopniu jest negatywną reakcją na jej ideologię i romantyczne wzorce.

Wzajemna bliskość literatury czeskiej i części literatury niemieckojęzycznej (austriackiej) jest niekwestionowana, ale nie została dotąd całościowo przebadana. Byłoby to przedsięwzięcie trudne, nie tylko metodologicznie, narażone też na opory merytoryczne i może na zarzut tendencyjności. Tym niemniej w Czechach ukształtowała się dziedzina zwana germanobohemistyką, wielu badaczy się w niej specjalizuje.

### 3. Co to jest „literatura czeska”?

Czy istnieje wyróżnik jednej literatury narodowej? Jest nim język, w jakim jest tworzona, przestrzeń, w jakiej powstała, i w dużym stopniu jej zakres tematyczny czy cechy stylowe, które tworzą jej typ. Od każdej zasady są wyjątki, ale w przypadku czeskiej literatury jest ich dosyć dużo, co czyni granice literatury czeskiej

sprawą otwartą i podatną na kreację (choć podobnie zapewne bywa w przypadku każdej literatury narodowej). „Kreacja” oznacza tutaj wykorzystanie wizerunku literatury narodowej do celów pozaartystycznych, na przykład propagandowych czy wychowawczych. W takiej kreacji czeska literatura ma długi staż: została przecież przywołana, obudzona, „stworzona na nowo” w pierwszej połowie XIX wieku, aby podbudować ideowo odrodzoną grupę narodową.

Ponieważ na terenie czeskiego państwa rozwijały się też inne literatury, przede wszystkim niemieckojęzyczna (jest ono uważane za jeden z centrów tworzenia się w przeszłości niemieckiej kultury i kształtowania języka niemieckiego), ale także słowacka, żydowska, cygańska, polska (na Zaolziu), a nawet inne literatury (pierwszą „czeską” pisarką miała być Angielka mieszkająca w Pradze w czasach rudolfińskich, podpisująca się Westonia), więc powstał projekt, aby opracowanie powojennej literatury objęło „literaturę ziem czeskich” (pomysł pojawił się we wczesnych latach 90. ubiegłego wieku w Instytucie Literatury Czeskiej Akademii Nauk Republiki Czeskiej<sup>5</sup>), co radykalnie poszerzyłoby zakres kojarzonych z nią zagadnień i nazwisk (np. o Franza Kafkę, którego i tak polskie biblioteki i księgarnie umieszczają na półkach poświęconych czeskiej literaturze). Od pomysłu tego jednak odstąpiono, ponieważ nastroczał zbyt wiele wątpliwości i prawdopodobnie kolidowałby z określeniem granic innych literatur narodowych. Polskojęzyczna literatura na Zaolziu zostałaby na przykład mechanicznie przypisana terytorium czeskiemu, podczas gdy bardzo wyraźnie rozwijała się pod wpływem polskiego wzorca literackiego, choć w ostatnich dziesięcioleciach coraz mocniej zaznacza się w niej regionalizm.

Trzeba też pamiętać o innych aspektach „terytorialnego” wyznaczania literackich wspólnot, które z kolei mogłyby niesłusznie literaturę czeską zubożyć, a mianowicie o czeskiej literaturze emigracyjnej, tej z czasów baroku, i tej, którą tworzyli i wydawali emigranci, którzy opuścili niedemokratyczną Czechosłowację (1948–1989). Lata w nawiasie obejmują okres, kiedy – jak się przyjmuje – czeska literatura występowała w trzech obiegach: oficjalnym, podziemnym i emigracyjnym, przy czym ogół ówczesnej publiczności literackiej tych dwóch ostatnich nie znał (słowo „obieg”, nawiązujące do „krążenia” wydawnictw, nie oddaje sytuacji podziemnej literatury w komunistycznej Czechosłowacji), a obraz dwudziestowiecznej literatury narodowej podawany w czeskich szkołach i na uczelniach był zafałszowany: wielu wybitnych twórców pomijano, inni – nie zasługujący na to – byli faworyzowani z powodów politycznych. Czeskie i słowackie opracowania całości literatury narodowej, wydane w tych czasach, są więc obecnie bezużyteczne.

Podstawowym czynnikiem konstytutywnym literatury narodowej wydaje się język, w jakim jest tworzona, i który w przypadku języka czeskiego stał się, można by

---

<sup>5</sup> Miałam wziąć w tym udział jako opracowująca literaturę polską na Zaolziu, uczestniczyłam we wstępnych rozmowach, przygotowałam część 1945–1948 i częściowo 1949–1958 (niepublikowane).

powiedzieć, narodowym *sacrum*. Perspektywa, że po czesku nie będzie się już pisać, w XVIII, a nawet w XIX wieku, była realna (jeszcze w latach 80. XIX wieku zgłaszano wątpliwości, czy warto było „wskrzeszać” literaturę i język), co spowodowało, że decyzję o twórczości w tym języku traktowano jako czyn patriotyczny, który specjalnie mocno predestynował do „wielkości”. Za to druga połowa XX wieku przynosi zjawisko przerwania się czeskich pisarzy (zwłaszcza emigrantów przymusowych lub dobrowolnych) na języki „światowe”: po niemiecku pisała Libuše Moníková, pisze tak Ota Filip, po francusku Milan Kundera, a po angielsku osiadły w Stanach Zjednoczonych Jan Novák.

#### 4. Czy komparatystyczne podejście „usprawiedliwia” syntezę tylko jednej literatury?

W stosunku do obcej literatury narodowej uwidoczniają się oczekiwania wobec niej, podwyższone na przykład bywa wymaganie oryginalności (z punktu widzenia „międzyliterackości” Lipatow pisze o przecenianiu oryginalności danej literatury: jedno i drugie opiera się na subiektywnej ocenie badacza). Wprawdzie z powodów taktycznych badacz obcej literatury narodowej nie doszukuje się braku oryginalności na każdym kroku, nie mnoży powodów, aby jakieś wpływy w niej wysledzić, ale gdy je znajdzie – skłonny jest je przeceniać. Badacz obcej literatury intuicyjnie wybiera pewne cechy, które mocniej do niego przemawiają: kryteria są tu różne, mogą to być zarówno zwyczaje utarte przez badaczy „wewnętrznych”, jak i obserwacje sprzeczne z tymi zwyczajami, w pewnym stopniu sensoryjne, skrajne. Obserwacje te musi sprawdzić i poddać selekcji.

Badanie „wewnętrzne” natomiast, czyli badanie własnej literatury narodowej, bywa obarczone szczegółowością, dokładnością, co utrudnia syntetyzowanie, a nawet komplikuje porządkowanie materiału do tego stopnia, że synteza staje się mało możliwa i zamiast niej lub równoległe z nią poszukuje się innych kryteriów systematyzacji wiedzy o rozwoju literatury. W Czechach często takim kryterium staje się chronologia, co czasem przybiera kształty karykaturalne, a pisarzy dzieli się według generacji, jakby w nich tylko tkwiła dynamika procesu literackiego i podstawa wszelkich zmian (ma to jednak pewne uzasadnienie, bo w czeskiej literaturze jest wiele przedsięwzięć zespołowych).

Badanie własnej literatury komplikują też ustalone zwyczaje czy maniery, np. w przypadku literaturoznawstwa czeskiego istnieje silna skłonność do biografistyki, mnożenia danych dotyczących autorów (spowodowane także skłonnością do traktowania ich jako postaci „wielkich”), np. w wydany w roku 1994 słowniku pisarzy czeskich publikujących po roku 1945 na początku haseł podaje się nazwiska i zawody rodziców pisarza oraz dane bliskich mu osób, m.in. byłych i obecnych żon (mężów) w kolejności chronologicznej.

Ta drobiazgowość może zniknąć w badaniu literatury „z zewnątrz”, które zapewnia większy dystans do badanego przedmiotu, często też prowokuje większy krytycyzm. Badaczem nie musi być obcokrajowiec: wprawdzie badacz Jiří Holý<sup>6</sup> zżyma się na fakt, że autorami dwóch spośród ostatnio napisanych historii literatury czeskiej są czescy poloniści (Hana Voisine-Jechová i Antonín Měšťan), ale kontakt z obcą literaturą, nieprzypadkowy, poparty dokładnym studium, zachęca do syntezy i wyrabia w badaczu komparatystyczne podejście.

Warto dodać, że komparatystyczne podejście polskich badaczy do czeskiej literatury nie jest nowe i obrosło w ważne dokonania, nie zawsze dostatecznie uwzględniane przez czeskich kolegów. Trudno tu powstrzymać się przed przypomnieniem dzieła Mariana Szyjkowskiego, a ze współczesnych badaczy-komparatystów nie podkreślić dokonań Krystyny Kardyni-Pelikánovej<sup>7</sup> i Haliny Janaszek-Ivaničkovéj.

## 5. Jakie wątpliwości niesie opisywanie jednej literatury narodowej?

Tomáš Glanc sądzi<sup>8</sup>, że dzieje jednej literatury narodowej to mit, który jak każdy mit oddziałuje na ludzi, w tym wypadku na naród. Dopóki granice tego mitu traktowano dowolnie, podlegał prawom każdej narracji, kiedy zaś naukowe kryteria gatunkowe syntezy literatury narodowej wyostrzono, stał się on chaosem, „zbiorem paradoksów”. Wydaje się, że wiele zależy od sposobu pisania, umiejętności rezygnowania ze spostrzeżeń, może cennych i trafnych, ale zakłócających narrację, która jest tu konieczna. Technicznie polega to na wykreślaniu, obcinaniu wątków i, niestety, upraszczaniu.

Zmitologizowanie dziejów literatury czeskiej może być rzeczywiście większe niż innych literatur, ponieważ, jak już wspomniałam, przez przeszło dwa ostatnie wieki dominowały w niej funkcje pozaartystyczne, wkładała duszę w naród czeski (jeśli można tak obrazowo powiedzieć) czy na odwrót, odzwierciedlała ideologie, które zniewalały ten naród (II wojna światowa, stalinizm). Potwierdza to też słuszną skądinąd tezę, że od czasów husyckich naród czeski był odczytany, odbierał słowo pisane: najpierw w polemikach religijnych, następnie w opisach własnej historii, opisach krajoznawczych (pielgrzymek religijnych, potem patriotycznych), biografiiach świętych, potem również „wielkich budzicieli”, ale także rozczytywał się w popularnej literaturze rozrywkowej (volksbuchy).

Opisywanie literatury narodowej jest nie tylko skrótem, syntezą czy zawężeniem problematyki, która znajduje się w orbicie zainteresowań badacza, czy też

<sup>6</sup> J. Holý, *Jak psát a nepsat dějiny české literatury*. „Česká literatura” 2009, č. 6, s. 775–801.

<sup>7</sup> K. Kardyni-Pelikánová, *Aspekty gatunkowe českých syntez literatury polskiej*, [w:] I. Hübner [et al.] (red.) *Awangardowa encyklopedia, czyli słownik nauk, sztuk i rzemiosł różnych*. Łódź 2008, s. 10–26.

<sup>8</sup> T. Glanc, *Dějiny literatury. Výběrový soupis problémů*. „Svět literatury” 2003, č. 25, s. 65–77.

która potencjalnie mogłaby się tam znaleźć, ale również wypowiedzią o niej samej, ujęciem definiującym, nadaniem jej oblicza, które bardziej lub mniej może podobać się czytelnikom i zainteresowanym. Przeciwwagą dla pobieżności, zbytnej zwięzłości, czy wręcz pomijania w syntezach literackich, jak już wspomniano, mają być słowniki, leksykony czy encyklopedie.

Można tu dodać, że Czesi od dawna, tj. od czasów swego tzw. odrodzenia narodowego w XIX wieku, kiedy istniała moda i potrzeba wydawania przeglądów piśmiennictwa słowiańskiego i piśmiennictwa czeskiego, mieli zamiłowanie do inwentaryzacji. Dziś również powstają słownikowe przeglądy tematyczne czy formalne, np. pisarzy science-fiction, pisarzy-członków Związku Pisarzy, pisarzy morawskich czy autorów powieści kryminalnych. Tego typu wydawnictwa, prócz braku rozbudowanej warstwy opisowej czy uogólniającej, mają inne złe strony, np. stawiają obok siebie pisarzy małej i wielkiej rangi, klasyfikują do danej grupy tematycznej na podstawie drugorzędnej cechy, np. pisarz-filozof staje się autorem science-fiction (Jan Ámos Komenský), nie mówiąc o „żyletkowym”, terytorialnym oddzieleniu Czechów od Morawian, bo język pisarstwa jest ten sam. Natomiast plusem tego typu wydawnictw jest ich drobiazgowość, podanie na talerzu danych, których „w razie potrzeby” trzeba by było pracowicie szukać w bibliotekach.

Synteza historycznoliteracka podlega prawdopodobnie prawom „gestu semantycznego” według Mukařovskiego, czyli zamiaru autorskiego, podporządkowania całości pewnej założonej koncepcji. Można w niej widzieć dzieło beletrystyczne minimalizujące inwencję autora, podporządkowane jakiejś naczelnej zasadzie, bezwzględnie faktograficzne, albo też ją przyrównać do naukowej „definicji” rozbudowanej przykładami i rozciągniętej w fabułę ujętą chronologicznie.

## **6. Historyczne spojrzenie na polskie historie literatury czeskiej**

Polskie dzieła i dziełka syntetyzujące czeską literaturę pojawiają się od czasów czeskiego odrodzenia narodowego, które rozpoczyna nowoczesne pojmowanie literatury narodowej. Z grubsza rzecz biorąc można powiedzieć, że co 40 lat pojawia się polska synteza na ten temat (liczba lat nie jest tu zresztą istotna, daje tylko ogólne wyobrażenie).

Do pierwszych polskich bohemistów należeli oświeceniowi i romantyczni inwentaryzatorzy „starożytności słowiańskich”, ale trzeba przypomnieć, że i Adam Mickiewicz w wykładach paryskich omawiał czeskie ożywienie „filologiczne” wewnątrz oficjalnie niemieckojęzycznego społeczeństwa Bohemii, bardziej szczegółowo zatrzymując się nad *Córą Sławy* Jána Kollára<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Stwierdzenie o Mickiewiczu-bohemie jest oczywiście trochę propagandowe, jak wszelkie „lotne spostrzeżenia”: jeśli nawet nie jest prawdą, to niedaleko od prawdy odbiega.



W kręgach Wielkiej Emigracji w Paryżu obracał się też Edmund Chojecki, autor dwutomowej książki *Czechia i Czechowie przy końcu pierwszej połowy XIX stulecia*, wydanej w Berlinie w latach 1846–1847, w której opisuje czeską przeszłość i teraźniejszość, do czego zebrał materiały obracając się w kręgach czeskich „budzicieli narodowych”.

U Chojeckiego, dla którego odniesieniem jest polska sytuacja, pojawia się wątpliwość, czy Czesi szczerze chcą odnowienia życia narodowego, czy tylko zamierzają „postawić grobowiec zmarłej Matce” (ojczyźnie). Według niego Czesi powinni przede wszystkim znaleźć silną osobowość – „wieszczą”, który by wstrząsnął narodem i stanął na jego czele. Podobną sugestię zawierają wykłady Mickiewicza, który Kollára, stawiającego zadania „skromne”, odczytuje jako agitatora namawiającego do czynów „wielkich”<sup>10</sup>. W końcu XIX wieku polscy obserwatorzy czeskiej sytuacji narodowej przyjęli patetyzującego neoromantyka Jaroslava Vrchlickiego jako wreszcie narodzonego „czeskiego wieszczę”.

Wiktor Czajewski w książce *Historia literatury czeskiej od czasów odrodzenia do chwili bieżącej* (1886)<sup>11</sup>, uważa, że do roku 1856 czeska „odrodzona” literatura opierała się na polskiej, w której poszukiwała wzorów, inspiracji i oparcia językowego przy tłumaczeniu i przyswajaniu literatur zachodnioeuropejskich. Układ książki Czajewskiego w duże mierze kieruje się ówczesnymi czeskimi syntezami ojczystej literatury: literaturę wysokoartystyczną dzieli na powieść ludową, tzn. prozę o tematyce wiejskiej, powieść społeczną, powieść historyczną, poezję (od klasycysty Antonína Puchmajera do Rękopisów Zielonogórskiego i Królowodworskiego, w stosunku do których autor stara się być obiektywny, ale widać, że chciałby je uznać za prawdziwe).

W książce Jana Magiera *Literatura czeska i słowacka. Obraz piśmiennictwa* z roku 1923<sup>12</sup> autor pisze o jednej „wspólnej” literaturze, ale następnie dzieli książkę na część czeską i słowacką. Czeska część składa się z siedmiu rozdziałów, metaforyzujących poszczególne fazy historii narodu czeskiego według wzorów czeskich. O starszej literaturze jest niewiele, uwagę poświęcono początkom literatury „nowoczesnej” (w więc czeskiemu odrodzeniu narodowemu), szczytowy okres rozwoju dostrzega się w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, z podkreśleniem ówczesnej „wielkiej trójcy” (Svatopluka Čecha, Juliusa Zeyera i Jaroslava Vrchlickiego), bez dostrzeżenia czeskich modernistów (tymczasem Manifest Czeskiej Moderny pojawia się już z roku 1894).

Samodzielności poglądów trudno natomiast odmówić Aleksandrowi Brücknerowi, który książką *Dzieje literatury czeskiej*, wydaną w roku 1933<sup>13</sup>, w jakimś

<sup>10</sup> Z. Tarajło-Lipowska, *Wyższosc w niższości jako składnik czeskiej filozofii narodowej*, [w:] K. Galon-Kurkowa, T. Klimowicz (red.), *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*. Wrocław 1997, s. 57–63.

<sup>11</sup> W. Czajewski, *Historia literatury czeskiej od czasów odrodzenia do chwili bieżącej*. Warszawa 1886.

<sup>12</sup> J. Magiera, *Literatura czeska i słowacka. Obraz piśmiennictwa*. Warszawa 1929.

<sup>13</sup> A. Brückner, *Dzieje literatury czeskiej*. Łódź 1933.

sensie polemizuje ze słabym dziełkiem Magiery. Boleje nad brakiem dobrej syntezy czeskiej literatury, pisząc, że lepsze wyobrażenie o niej mają Niemcy, bo Jan Jakubec i Arne Novák wydają swoje dzieła także po niemiecku. Książka zdradza oczywiście szerokie horyzonty myślowe autora, który jednak ze względu na pośpiech i ograniczenie miejsca wiele spraw upraszcza, jednocześnie wiodąc polemiki w pewnych irytujących go kwestiach. Podkreśla wybitny rozwój czeskiej literatury w wieku XIV (nieporównywalny z ówczesnym polskim piśmiennictwem), w prosty sposób wyjaśnia dalszy kierunek tego rozwoju, specjalnie dużo miejsca poświęcając Petrowi Chelčickiemu. Podobnie prosto i radykalnie autor objaśnia czeskie odrodzenie narodowe, ówczesne życie literackie uważając za ważniejsze niż same dzieła (w tym względzie był bardzo nowatorski – przypomnijmy, że podobnie czyni Vladimír Macura w swej pracy powstałej 50 lat później<sup>14</sup>). Dla autora literatura „nowoczeska”, aż do „lumirowców”, którym – zwłaszcza Vrchlickiemu – przypisuje zasługę zeuropeizowania czeskiej literatury, jest tylko odbiciem literatury niemieckiej (teza pozornie sprzeczna z Czajewskim, ale w gruncie rzeczy każda z nich ma podstawy). Prozę końca XIX wieku ocenia, moim zdaniem, bardzo przenikliwie, np. powieść Jindřicha Šimona Baara *Jan Cimbur* uważa za najlepsze dzieło czeskiej prozy o tematyce wiejskiej (jest to dzieło drobiazgowo opisowe i statyczne, apoteozujące życie w wiejskiej społeczności i prawa nią rządzące). Modernizm czeski Brückner widzi jako krąg pisarzy wokół „Moderní revue”. Książkę kończy krótki przegląd literatury słowackiej, którą traktuje niemal jak przypadek literatury regionalnej, przez pryzmat „czechosłowakizmu” (nie można tego podważać z dzisiejszego punktu widzenia, ponieważ literatura słowacka po prostu się rozrosła).

*Historia literatury czeskiej. Zarys* autorstwa Józefa Magnuszewskiego (1973)<sup>15</sup> zawiera znakomity przegląd starszej czeskiej literatury, choć barok w owym czasie nie był jeszcze tak przebadany jak dzisiaj. Badania nad czeskim barokiem literackim podjęto w międzywojniu (wcześniej z powodów dogmatycznych obowiązywało odcinanie się od baroku jako okresu „upadku narodowego i kulturalnego”), ale w okresie komunistycznym tych badań zaniechano, a nawet na nie pozwalano. W omawianej książce okres „literatury nowoczesnej”, czyli z grubsza biorąc XIX i XX wiek aż do lat siedemdziesiątych są w swej wymowie zgodne z ówczesnymi syntezami czeskimi. Autor swoim zainteresowaniem zdążył jednak objąć kilku pisarzy, którzy debiutowali w tzw. „złoty latach sześćdziesiątych”, a potem, po roku 1968, zostali w ówczesnej Czechosłowacji „zakazani”, np. kilka razy wzmiankuje o debiucie Škvoreckiego<sup>16</sup> (Škvoreccy wyjechali w roku 1969, początkowo na

<sup>14</sup> V. Macura, *Znamení zrodu. České obrození jako kulturní typ*. Jinočany 1995.

<sup>15</sup> J. Magnuszewski, *Historia literatury czeskiej. Zarys*. Wrocław 1973.

<sup>16</sup> Burza polityczna na temat *Tchórz* Škvoreckiego (1958) toczyła się od początku lat 60., mimo tego książka wyszła po polsku w roku 1971 w tłumaczeniu W. Nawrockiego, co prawda z nieco tendencyjnym wstępem.

stypendium), o twórczości Kundery (wyjechał dopiero w roku 1975), Václava Havla i Ivana Klímy (zostali dysydentami w Czechosłowacji lat 70.). Musiał mieć jednak poczucie, że pisząc o współczesnej czeskiej literaturze stąpa po cienkim lodzie, bo część poświęcona najnowszej literaturze, po II wojnie światowej, liczy tylko 20 stron, a skrótowość ujęcia podkreśla tytuł: „Rzut oka na literaturę po drugiej wojnie światowej”.

## 7. Refleksje nad syntetyzowaniem literatury czeskiej

Dla kategorii nadrzędnych, które przyświecają czeskiej literaturze, charakterystyczne jest pojęcie prawdy. Tak jak Polacy szermują pojęciem wolności, tak Czesi powołują się na „prawdę”: od czasów husyckich, kiedy miała ona podtekst religijny (oznaczała protest wobec hierarchów Kościoła katolickiego, który co innego głosili, a co innego czynili), przez czeskie odrodzenie narodowe, kiedy husytów przypomniano, później czasy budowania „małego wzorowego narodu czechosłowackiego” (Masaryk pouczał „Nie bać się i nie kraść!”, a Karel Čapek delikatnie i obrazowo z nim polemizował, że prawda czasem bywa relatywna), aż do współczesności, kiedy kręgi dysydenckie z Havlem na czele głosiły postulat „życia w prawdzie”, co oznaczało niezgodę na brak demokracji i wolności słowa, przy czym kręgi undergroundowe widziały „prawdę” też jako ekshibicjonizm i prowokację, które mechanicznie dodawały wyrazu tej niezgodzie. Po „rewolucji aksamiitnej” zaś hasło odkłamania przeszłości, „dania świadectwa prawdzie” przyświecało wspomnieniom i pamiętnikom, które w ciągu kilku lat zalały rynek wydawniczy.

Prawda, realność, trzymanie się faktów jest czeskim ideałem, zmyślenie ma mniejszą wartość, chyba że jest to zmyślenie umowne, szyfrujące wychowawczą tezę, idealizację własnej „małej ojczyzny” lub wzór sprawiedliwości społecznej, obecny np. w baśni, „ciągle żywej” w czeskiej literaturze (adaptującej odwieczne baśniowe motywy, przebudowującej je mniej lub bardziej twórczo). Awangardowy surrealizm (lub nawet trochę wcześniejszy poetyzm) nobilitował artystycznie również zmyślenie intuicyjne, paradoksalne, zbliżone do nonsensu, potem do absurdu, które stworzyło w czeskiej literaturze opozycję do realizmu (w czeskim surrealizmie, też „wiecznie żywym”, istotne jest podejście humorystyczne i prowokacja obyczajowa, a także skłonność do przedsięwzięć kolektywnych). Realizm w czeskiej literaturze niemal od dwóch wieków miał pierwszeństwo kierunku podstawowego, a przymiotnik „realistyczny” pozytywną konotację, natomiast na przykład przymiotnik „romantyczny” niósł posądzenie o nierozsądek, naiwność, nieliczenie się z realiami.

Czesi słynni są z humoru, który ma się przejawiać w literaturze i sztukach z nią korespondujących, istnieje nawet kategoria „czeskiego humoru” (czy też

„praskiej ironii”, która z niejasnych powodów bywa z nim utożsamiana), przejawiająca się satyrycznym nastawieniem do świata, wyszydzaniem autorytetów, prześmiewczym stosunkiem do uznawanych wartości, poddawaniem ich w wątpliwość. Ta absolutyzacja humorystycznego (a więc negującego) nastawienia wynika z jednej strony z odwracania lub przewartościowywania historycznie ustalonego porządku świata (w postaci postulatów: wyższość w niższości, biedak okazuje się lepszy od bogacza), do czego dążenie może być wytłumaczalne sytuacją czeskiej warstwy narodowej w stosunku do warstwy niemieckiej (kultury czeskiej do kultury niemieckiej), a z drugiej – z objęcia literaturą narodową (czeską) również wytworów kultury ludowej czy popularnej, dokonanego w celu jej poszerzenia, wzmocnienia, postawienia jej wymagań artystycznych, a także artystycznej sakralizacji produktów niższego obiegu kultury. Istotna jest też terapeutyczna czy ideowa funkcja humoru. We współczesności (po aksamitnej rewolucji) humor stał się często (częściej niż u nas) sposobem przewycięzania poczucia winy z powodu choćby biernego uczestniczenia w nagannym „przedrewolucyjnym” życiu. Czyli humor stał się czeskim sposobem na „trudne czasy”, jak głosi pewna praca magisterska o twórczości Petra Šabacha<sup>17</sup>.

Innym czeskim sposobem ucieczki od psychicznego zniewolenia, od opresyjnej, niewygodnej rzeczywistości stała się mistyfikacja, jak sądzą, niezależnie od siebie, Krystyna Kardyni-Pelikánová<sup>18</sup> i Joanna Czaplińska<sup>19</sup>, przy czym obie wskazują, że może to dotyczyć też innych zakresów kultury niż literatura, a nawet życia towarzyskiego. W tym kontekście przypomina się najczęściej „Teatr Járy Cimrmana”, czyli parodystyczną kreację „czeskiego geniusza”, a w gruncie rzeczy satyrę na patriotycznie uzasadniane nadinterpretacje czy po prostu banały narodowe. Warto też przypomnieć zmistyfikowaną postać „marksistowskiego krytyka literackiego” Jarmila Křemena, któremu po rewolucji aksamitnej Czesi poświęcili specjalną „konferencję naukową”, aby satyrą, wyśmianiem, odreagować traumę zgody (choćby pozornej) na twórczość literacką powstałą pod polityczne dyktando.

Pozycja czeskich twórców XIX wieku jako wyrosłych z warstwy socjalnie niższej (przysłowiowa, funkcjonująca jak banał narodowy, „skromna chałupka” miała wydawać na świat geniuszy, tak jak Betlejem wydało Jezusa) wyjaśnia też wczesne

<sup>17</sup> Praca magisterska Rafała Sielickiego (niepublikowana), obroniona w roku 2010 pod opieką Z. Tarajło-Lipowskiej w Zakładzie Bohemistyki Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Podobna teza pojawia się w moim artykule: *Typ czeskiego nomady-wagabundy w humorystycznej powieści Františka Rachlika* Pozdrav pámbu, pane Randák, [w:] J. Czaplińska, S. Giergiel (red.), *Od banity do nomady*. Opole 2010, s. 14–18.

<sup>18</sup> K. Kardyni-Pelikánová, *Mistyfikacje literackie jako czeski sposób przekraczania granic opresyjnej rzeczywistości*, [w:] J. Lipowski, D. Żygadło-Czopnik (red.), *Podzwonne dla granic. Polsko-czeskie linie podziałów i miejsca kontaktów w języku, literaturze i kulturze*. Wrocław 2009, s. 81–90.

<sup>19</sup> J. Czaplińska, *Czeskie mistyfikacje (nie tylko) literackie jako czynnik kulturo- i kultotwórczy*. „Pamiętnik Słowiański” 2009. T. LIX, s. 3–16.

czeskie zainteresowanie marksizmem i postulatem sprawiedliwszego urzędzenia świata, co miało swoje konsekwencje w lewicowym nastawieniu wielu wybitnych czeskich twórców okresu międzywojennego, a także w większej ufności w posunięcia komunistów po II wojnie światowej. Marksistowskie pojmowanie historii jako walki klas (uświęcony narodowo husytyzm miał też być w swojej istocie ruchem klasowym, a nie religijnym) zwalniało od indywidualnej odpowiedzialności, a ideę wolności zastępowało ideą postępu, rozumianego jako istota procesu dziejowego, którym można usprawiedliwić wszystko. Stąd marksizm miał łatwiejszy dostęp i większe umocowanie społeczne. Skoro proces dziejowy jest ponad wszystkim, więc jednostka nic nie ma do powiedzenia i za nic nie czuje się odpowiedzialna.

Skutkowało to jednak nadmiernym kultem jednostek, które „czuły się za coś odpowiedzialne”, jak np. Karel Havlíček Borovský, potem Tomáš Garrigue Masaryk czy Václav Havel. Tendencję tę dostrzegł też angielski bohemista Robert R. Pynsent, choć inaczej sformułował kryterium wyboru tych jednostek: nazwał to skłonnością do kultu męczenników narodowych<sup>20</sup>.

Do narodowych aksjomatów przejawiających się w publicystyce i literaturze należy też teza, że czeskiej myśli narodowej przyświeca demokracja, doprowadzona prawie do ideału w dwudziestoleciu międzywojennym, dzięki usilnej pracy i autorytetowi Masaryka. Szlachta bowiem w ciągu wielu pokoleń się zniemczyła, a Czesi odrodzili się wśród „trzeciego stanu”. Stosunki społeczne zmieniały się jednak powoli, więc to poczucie zostało zabarwione chęcią odwetu (ukaranie uzurpatora do lepszosci), choćby deklaratywnego.

Czesi odrodzili się dzięki usilnej propagacji hasła „odrodzenia narodowego”, co czasem owocowało też ksenofobią: XIX-wieczny czeski patriotyzm to w gruncie rzeczy preferowanie swojskości. W nowszej czeskiej literaturze zaznacza się separowanie się od tej tradycji, ale w wielu zakresach jest ona jednak żywa i obrosła w nowe mity o dalszych dziejach narodu. Wspomniany już Čechořípský u paryżanina Kundera oznacza hołd złożony tradycji narodowej, podobnie jak kiedyś inny paryski bywalec, słynny secesyjny malarz Alfons Mucha, złożył jej hołd malując cykl monumentalnych obrazów „Słowiańska epepeja”.

Kunderowskie zbiegi okoliczności, „przypadki”, paradoksy losu czy śmieszno-żalosalne wydarzenia mogą być dalekim echem „komedii przypadków”, komedii mieszczańskiej o pewnych cechach slapstickowych, bardzo lubianej w Czechach. Na fabularnych zbiegach okoliczności i paradoksach opiera się czeska „příběhovost”, czyli umiejętność opowiadania „małych” historyjek, relacjonowania nietypowych przypadków. Kundera nie jest zatem daleki od czeskiej tradycji, a jego sława jest w zasadzie potwierdzeniem słuszności „czeskiej drogi” do wielkiej literatury

---

<sup>20</sup> R.R. Pynsent, *Pátrání po identitě*. Przeł. B. Hemelíková. Praha 1996.

(w jednym z dawniejszych referatów postawiłam tezę, trochę przesadną i prowokacyjną, że cechy postmodernistyczne posiada cała „nowoczeska” literatura<sup>21</sup>).

Dla tematyki czeskiej literatury i głównych motywów życia literackiego typowa jest autocharakterystyka narodowa<sup>22</sup> w kategoriach małości: mały czeski naród, mały czeski człowiek, teatry małych form, *vest pocket revue* (rewia „kieszonkowa”), *příběh* (jednostkowe wydarzenie, indywidualna historia jednostki) zamiast wielkich narracji (o próbie stworzenia czeskiej „wielkiej epiki” przez Vladislava Vančurę wobec braku tej epiki w czeskiej tradycji, pisze Milan Kundera w zbiorze esejów z roku 1967<sup>23</sup>).

Jak wspomniałam na początku tego artykułu, w czeskim literaturoznawstwie ważne jest poszukiwanie cech wspólnych z rozwojem sytuacji na zachodzie Europy. Abstrahując od pierwszych dziesięć lat wieku XIX, kiedy czeska literatura ewokowała, lub na początku nawet zastępowała, życie narodowe, trzeba tu przypomnieć wysiłki Vrchlickiego i Zeyera o pomnożenie źródeł tematycznych literatury czeskiej, potem żywotność międzywojennej awangardy zaszczeplonej przez podróżujących po Europie czeskich twórców, w ostatnim okresie zaś usilną pracę nad rehabilitacją baroku, co stworzyłoby pomost między literaturą staroczeską a wiekiem dziewiętnastym, który przyniósł inne kryteria i inaczej rozłożył wartości.

W kilku ważnych miejscach rozwoju czeskiej literatury występuje nieciągłość tradycji: chodzi zwłaszcza o XVIII wiek (barok) i częściowo XX wiek (totalitaryzm): oba kryzysy kilkudziesięcioletnie, w pierwszym przypadku – narodowy, w drugim – na tle politycznym. Oba są interpretowane jako przyniesione z zewnątrz, ale trzeba podkreślić, że zostały też przygotowane w samym społeczeństwie. W pierwszym przypadku czeskość stała się synonimem herezji, na której szerzenie Kościół katolicki, jako w tym czasie symbioza kultury i władzy, nie mógł sobie pozwolić. W drugim przypadku czeska kultura od dawna faworyzowała taki system wartości, który stał się podatnym gruntem pod komunistyczny totalitaryzm. W obu – ważnych i reprezentatywnych – przypadkach „naprawa” istniejącej sytuacji nastąpiła nie tylko przez odcięcie się od „błędnej drogi”, ale i przez korektę wstecz, przewartościowanie przeszłości. Nowe prawo – nowe wartościowanie, działające ze skutkiem wstecznym.

Opisywanie dyskursu narodowego, jak sugeruje Bogusław Bakuła<sup>24</sup>, zamiast opisywania całego narodowego procesu historycznoliterackiego (co byłoby ponoć

<sup>21</sup> Z. Tarajło-Lipowska: *Postmodernistyczny charakter literatury czeskiej*, [w:] I. Kowalska-Paszt i in. (red.), *Tradycja i nowatorstwo w kulturach i literaturach słowiańskich*. Szczecin 2004, s. 245–254.

<sup>22</sup> Z. Tarajło-Lipowska, *O českých národních autostereotypach*, [w:] H. Orłowski (red.), *Stereotype in interkultureller Wahrnehmung. Stereotypy w postrzeganiu interkulturowym. Stereotypy z interkulturního hlediska*. Nysa 2005, s. 59–65.

<sup>23</sup> M. Kundera, *Umění románu*. Praha 1961.

<sup>24</sup> B. Bakuła, *Dyskurs narodowy w literaturze oraz eseistyce Europy Środkowej oraz Wschodniej lat 1989–1999 (szkice wybranych problemów)*, [w:] Tegoż, *Historia i komparatystyka. Szkice o literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Poznań 2000, s. 107–177.

przedsięwzięciem z góry skazanym na niepowodzenie) oznacza koncentrowanie się na tej linii literatury, na której wspiera się myślenie o sobie jako o narodzie. Jest to więc precyzyjniejsza forma tematyczno-ideowego wątku, wokół którego ogniskuje się zbiór twórczości literackiej jednego narodu. Ma to uzasadnienie raczej w przypadku literatury polskiej, dla której dyskurs narodowy jest konstytutywny, natomiast w Czechach ostatnio wydaje się ważniejszy dyskurs humanistyczno-cywilizacyjny: ekologia, prawa mniejszości, liberalizm ekonomiczny, wiara, niekoniecznie chrześcijańska, jako alternatywa dla ateizmu. Warto jednak przypomnieć, że to czeska literatura i literatura „z ziem czeskich” (postać Szwejka, Kafka, Havel, Kundera) jest obecnie najczęściej przytaczana dla zilustrowania środkowo-europejskich zjawisk (wyobcowania, totalitaryzmu, kolonializmu czy postkolonializmu) i reprezentuje nas teraz przed zachodnimi czytelnikami.

Wzmiankowany tu już artykuł Jiřego Holego o bardzo kategoriycznym tytule *Jak psát a nepsát dějiny literatury* jest w istocie negatywną recenzją dwóch powstałych za granicą historii literatury czeskiej (napisanych jednoosobowo), w porównaniu z ogromnym zespołowym przedsięwzięciem zrealizowanym przez Instytut Literatury Czeskiej Akademii Nauk Republiki Czeskiej, czyli wielotomowymi dziejami tej literatury po roku 1945<sup>25</sup>, które autor artykułu recenzuje pozytywnie. Pomysł takiego porównania też może być przedmiotem refleksji i jednocześnie ilustrować inne trudności, na jakie natrafia badanie czeskiej literatury.

---

<sup>25</sup> P. Janoušek a kol. (red.), *Dějiny české literatury po roce 1945. I.–IV.* Praha 2007–2008.